

Anatol Borowik, Trzy miłości...

Pierwsza miłość z wiatrem gna, z niepokoju drży
Druga miłość życie zna i z tej pierwszej drwi
A ta trzecia jak tchórz w drzwiach przekręca klucz
I walizkę ma spakowaną już.
Pierwsza wojna - pal ją sześć, to już tyle lat.
Druga wojna - jeszcze dziś winnych szuka świat
A tej trzeciej co chce przerwać nasze dni,
Winien będziesz ty, winien będziesz ty.
Pierwsze kłamstwo, myślisz : ech, zażartował ktoś
Drugie kłamstwo - gorzki śmiech, śmiechu nigdy dość.
A to trzecie, gdy już przejdzie przez twój próg
Głębiej zrani cię, niż na wojnie wróg.